

KATARZYNA RZEHAŁ



MIESZKANIE DLA KAŻDEJ RODZINY. ZWIĄZKI POMIĘDZY NORMATYWAMI BUDOWNICTWA WIELKOPŁYTOWEGO LAT 70. A PROJEKTOWANIEM MEBLI W TYM OKRESIE I STYLEM WNĘTRZ „MIESZKAŃ W BLOKACH” NA PRZYKŁADZIE DOKUMENTACJI POKAZU STUDIALNEGO IWP NA RADOMSKIM OSIEDLU USTRONIE

ABSTRACT. Katarzyna Rzehak, *Mieszkanie dla każdej rodziny. Związki pomiędzy normatywami budownictwa wielkopłytowego lat 70. a projektowaniem mebli w tym okresie i stylem wnętrza „mieszkań w blokach” na przykładzie dokumentacji pokazu studialnego IWP na radomskim Osiedlu Ustronie* [A flat for each family. Relations between the standards of large-panel construction of the 1970s and furniture design in this period as well as the “blocks of flats” interior style on the example of the documentation of IID studied exhibition made in the Ustronie housing estate in Radom], edited by W. Bryl-Roman, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLIII: *Projektowanie w latach 70.* [Designing in the 1970s], Poznań 2017, pp. 127-144, Adam Mickiewicz University. Faculty of Social Sciences Press. ISSN 0239-3271.

The aim of the article is to indicate relations between the character and norms of large-panel system building of 1970s and the furniture design of that period, as well as the interior design of “flats in blocks”, based on the documentation of a case study presentation organized by the Institute of Industrial Design at the Ustronie Estate in Radom in 1971. The whole presentation, its complementarity, its attempts of satisfying various needs of families and finding spatial-furniture solutions for twelve “family” variants, shows, on the one hand, the pragmatism of researchers and designers from the Institute of Industrial Design and, on the other hand, their highly “humanistic” approach to the subject matter. Decisions concerning interior design, spatial layouts or used furniture clearly reflect the spirit of functionalism, an attempt of rationalization and subordination of furniture layouts to the spacial layout of the flat, with the greatest possible utilization of the available space and accumulation of functions. However, on the other hand, stylistic unification and the fact that the presentation had a very narrow range of products at its disposal give the egalitarian and mass production impression, which is a stigma of the centrally-governed economy. The discussion covered by the article is based on unpublished source materials coming from the archives of the Institute of Industrial Design.

Katarzyna Rzehak, dyrektor kreatywny w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa, e-mail: Katarzyna_Rzehak@iwp.com.pl

Wprowadzenie

Nostalgia za epoką gierkowską i zainteresowanie jej sferą materialną, w tym zagadnieniem projektowania mebli dla budownictwa wielkopłytowego, to jeden z dzisiejszych fenomenów kulturowych i społecznych. Korzeni tego zjawiska należy upatrywać w utrwalonym przez pokolenia poczuciu „zadowolenia społecznego lat 70.”, spowodowanego wyraźną poprawą poziomu życia, która wynikała także z rozwoju branży wyposażenia wnętrz, a w tym projektowania i produkcji mebli. Dzisiejsze krytyczne spojrzenie na sytuację „dobrobytu” lat 70. i poziom rozwijającej się wokół zjawiska „mieszkania w bloku” kultury materialnej wskazuje jednak, że nie było zbyt wielu obiektywnych powodów do zadowolenia, bo słowem najlepiej określającym ówczesną sytuację mieszkaniową był „niedobór”. Jak pisze Marcin Jewdokimow, niedobór stanowił w tamtym okresie naczelną zasadę sieci relacji, w istotny sposób wpływał na kształt relacji społecznych¹. Jewdokimow cytuje Piotra Glišńskiego, który opisuje uniformizację społecznych praktyk zamieszkania jako jeden z efektów niedoboru, wynik małej różnorodności w podaży dóbr i niewielkich różnic dochodowych społeczeństwa. Z jednej strony obserwacja ta jest w pełni uzasadniona – rzeczywiście niedobór był tu zasadniczym czynnikiem kształtującym charakter i styl wyposażenia mieszkań w blokowiskach. Z drugiej jednak należy wskazać, że unifikacja była celowym elementem polityki mieszkaniowej państwa socjalistycznego, które wykorzystywało wzornictwo przemysłowe do ujednoczenia jako sposobu integracji i egalitaryzacji obywateli. Design popierany politycznie i rozumiany tradycyjnie w krajach centralnie zarządzanej gospodarki jako optymalizacja, standaryzacja i unifikacja dostał wielką szansę rozwoju – wielotysięcznych czy nawet wielomilionowych wdrożeń mieszkań, jak i ich wyposażenia.

Celem tej pracy jest wskazanie związków pomiędzy charakterem i normatywami budownictwa wielkopłytowego lat 70. a projektowaniem mebli w tym okresie i stylem wnętrz w „mieszkaniach w blokach”, na przykładzie dokumentacji pokazu studialnego, zorganizowanego przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego (IWP) na Osiedlu Ustronie w Radomiu w 1971 r. Rozważania zawarte w niniejszym artykule, oparte na

¹ M. Jewdokimow, *Zmiany społecznych praktyk zamieszkiwania*, Wyd. WSKW, Warszawa 2011.

niepublikowanych materiałach źródłowych, pochodzących z archiwum Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, mają za zadanie identyfikację pragmatycznej celowości unifikacji architektury i jej wpływu na charakter zamieszkiwania.

Normatywy i typy mieszkań

Unifikacja i standaryzacja wnętrz mieszkalnych epoki gierkowskiej, w tym projektów mebli, wynikały z typizacji mieszkań budowanych w latach 70. Kluczowym czynnikiem wpływającym na projektowanie mebli w Polsce w tym okresie był charakter budownictwa z wielkiej płyty, którego skupiska określane są popularnie jako „osiedla bloków” czy „blokowiska”. To właśnie standaryzacja mieszkań w budownictwie wielkopłytowym, sprowadzenie ich do kilkunastu popularnych systemów budowlanych – w tym systemu W-70, i modułów mieszkań oznaczonych jako M: od M1 do M7 – wymusiło specyficzne projektowanie mebli. Meble te miały odpowiadać stosowanej siatce projektowej, a tym samym modułowym i ustandaryzowanym wymiarom mieszkań. W ten sposób systemowe rozwiązania budowlane stało się podstawą nowego sposobu myślenia o przestrzeni mieszkalnej, jej walorach użytkowych i wielofunkcyjności, warunkując jednocześnie nowy sposób projektowania mebli.

Tabela 1. Normatywy mieszkaniowe

Liczba mieszkańców	Normatyw nowych mieszkań w m ²		
	1959	1972	1974
M1 – jeden	17–20	do 23,5	25–28
M2 – dwóch	24–30	do 33,5	30–35
M3 – trzech	33–38	do 45,5	44–48
M4 – czterech	42–48	do 54,0	56–61
M5 – pięciu	51–57	do 59,5	65–70
M6 – sześciu	57–65	do 65,5	75–80
M7 – siedmiu	67–71	do 74,5	75–80

Źródło: E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Housing in Poland – „Interregnum” between Poor Socialism and...?*, w: *Transitional Housing Systems. East-West Dialogue on the New Roles of Actors in Changing Housing Policies*, red. T. Tanninen, I. Ambrose, O. Siksio, CIB, Bauhaus Dessau 1994.

Kontekst historyczny

VI Zjazd PZPR w grudniu 1971 r. przeszedł do historii dzięki hasłu, pod którym obradował: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. Wówczas to ekipa Edwarda Gierka pokazała się jako nowe rozdanie rządzących, próbujące złagodzić wydzźwięk grudniowych wydarzeń na Wybrzeżu sprzed roku, to, które opanowało strajki i odwołało podwyżki, a przede wszystkim, które zapowiadało ambitne plany gospodarcze, w tym zaspokojenie głodu mieszkaniowego i potrzeb konsumpcyjnych. Dojście do władzy Gierka oznaczało koniec tzw. gomułkowskiej małej stabilizacji, czyli okresu ograniczonego dobrobytu, opartego na dogmatycznych założeniach gospodarczych „bez pożyczek”, promującego przestarzałe technologie i inwestycje w przemysł zbrojeniowy. Gierek i jego ekipa reformatorów zainwestowali w nowoczesne technologie i zagraniczne licencje, zaciągnęli na Zachodzie kredyty nie tylko na górnictwo i hutnictwo, ale także na mieszkalnictwo i przemysł lekki, w tym na rozwój meblarstwa.

Ogłoszony na VI zjeździe Plan pięcioletni zakładał wzrost dochodu narodowego o 39%, produkcji przemysłowej o 50% i rolniczej o 20%, a płacy realnej o 18%. W wyniku tych optymistycznych prognoz postanowiono rozwiązać najbardziej palący problem społeczny, jakim był niedostatek mieszkań. Do 1985 r. zobowiązano się definitywnie rozwiązać ten problem. Dekada lat 70. przyniosła budowę największej liczby mieszkań w Polsce, co przekładało się na proporcjonalny wzrost popytu na wyposażenia wnętrz mieszkalnych, w tym na meble – rozwiązania i systemy meblowe. W latach 1971–1980 zbudowano 2,6 mln nowych mieszkań, co dało miejsce do zamieszkania 10 mln osób. Rekordowy był 1978 r., kiedy oddano do użytku 284 tysiące lokali.

Program PR-5 – czyli mieszkanie dla każdej rodziny

Gierkowskie plany rozwoju budownictwa mieszkaniowego i spokrewnionych z nim branż zostały zawarte w tzw. Programie Rządowym PR-5 zatytułowanym „Kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego”. Program PR5 był częścią tzw. planu perspektywicznego, opracowanego przez ekipę Gierka. Podczas obrad V Plenum KC PZPR (10–11 maja 1972) I sekretarz powiedział: „Nasz podstawowy cel – odrębne mieszkanie dla każdej rodziny – chcemy osiągnąć już w połowie lat osiemdziesiątych. [...]”

Musimy w najbliższym 20-leciu oddać do użytku 5 razy więcej mieszkań niż zbudowaliśmy w latach 1951–1970. Oznacza to, że już w końcu lat siedemdziesiątych powinniśmy corocznie oddawać do użytku 11–12 nowych mieszkań na każdy tysiąc mieszkańców”².

Wielka płyta – konieczność ekonomiczna i ideologiczna

Jedynym sposobem, który w ówczesnych warunkach ekonomicznych dawał szansę na realizację tak ambitnych planów budowlanych, było rozwiązanie systemowe, czyli seryjna produkcja domów, w których postawiały mieszkania modułowe, ustandaryzowane i podporządkowane nowemu normatywowi, który zamiast 7 m² na użytkownika wskazywał 10 m². Wielka płyta była rozwiązaniem propagowanym przez ZSRR, tak u siebie, jak i we wszystkich krajach satelickich, także jako wyraz polityki egalitaryzującej społeczeństwo. W Polsce udało się zrezygnować z koncepcji budowania mieszkań na „wzór radziecki” w systemie szczecińskim, gdzie była jedna łazienka przeznaczona na kilka mieszkań (np. na jedno piętro). Główną metodą budowy nowych domów stała się technologia składania na miejscu budowy budynków z dostarczonych prefabrykatów. Budynki były składane dość szybko, dzięki czemu nowe domy powstawały sprawnie. Zakład produkujący usytuowany był poza miejscem budowy, nazywano go fabryką domów.

Wielka płyta na świecie

Początek europejskiej wielkiej płyty to Neues Frankfurt, czyli Nowy Frankfurt – gigantyczny program budowy niedrogich mieszkań komunalnych dla frankfurckich robotników, który zrealizowano w latach 1926–1931. Zatrudniony do realizacji programu architekt Ernst May stworzył zespół skupiający najbardziej progresywnie myślących architektów tamtych czasów: Waltera Gropiusa, Ferdinanda Kramera, Adolfa Meyera, Bruna Tauta i innych architektów związanych ideologicznie z funkcjonalizmem Bauhausu. W ramach Neues Frankfurt w ciągu pięciu lat budowy May wyprodukował

² V Plenum Komitetu Centralnego PZPR. *Perspektywiczny program budownictwa mieszkaniowego – tematem obrad. Przemówienie Edwarda Gierka*, „Dziennik Polski” 111/1972, s. 1 i 4.

ponad 15 tys. jednostek mieszkalnych, podporządkowując koncepcję osiedli następującym założeniom:

- tania i dostępność i wynikająca, stąd konieczność budowania z płyt powstających na terenie budowy (ograniczenie transportu);
- egalitaryzm, równy dostęp mieszkańców do światła, przestrzeni i usług osiedla;
- funkcjonalizm – nie ma przestrzeni innej niż zdefiniowana potrzebą;
- centralne świadczenie usług: ogrzewanie i pralnie są centralne;
- wyposażenie wszystkich mieszkań w standaryzowane łazienki i kuchnie.

Ernst May nazywany jest ojcem wielkiej płyty – to on po raz pierwszy w realizacji ośmiu osiedli frankfurckich udowodnił, że w standaryzowanym tanim budownictwie mieszkaniowym płyta prefabrykowana jest rozwiązaniem gwarantującym tanią, masową i skrócony czas budowy. Na terenie budów powstawały hale, w których odlewano płyty betonowe w modułach dostosowanych do konkretnych rozwiązań architektonicznych.

Istotnym aspektem rozwiązań Neues Frankfurt był zintegrowany system mebli i urządzeń kuchennych, jakie Ernst May zamówił u austriackiej architektki Margarete Schütte-Lihotzky. To właśnie Lihotzky stworzyła dla Neues Frankfurt ikoniczny system rozplanowania i wyposażenia kuchni nazwany potem „kuchnią frankfurcką”. Jej model miał za zadanie stworzenie „laboratorium pani domu”. Kluczowe było tu zmieszczenie na jak najmniejszej powierzchni wszystkich funkcji kuchennych i maksimum wyposażenia gwarantujących komfort kobiecie pracującej. Frankfurckie kuchnie Schütte-Lihotzky, produkowane masowo i prefabrykowane, zostały zamontowane w 10 tys. mieszkań osiedla Neues Frankfurt. Jest to jak dotąd jedyne tak masowe rozwiązanie meblowe zastosowane w budownictwie z płyty i budownictwie w ogóle.

Próba rozwiązania problemu społecznego „mieszkania dla każdego”, który dotknął państwa europejskie po wojnie, stała też u początków koncepcji totalnego bloku mieszkalnego, niemal samowystarczalnego miasta w mieście i „maszyny do mieszkania” – Corbusierowskiej Jednostki Mieszkalnej, wybudowanej w latach 1947–1952 w biednej, południowofrancuskiej Marsylii. W tym monstrualnym bloku postawionym na planie prostokąta o bokach długości 137 i 24 m wybudowano 337 mieszkań w 23 różnych typach dla 1600 mieszkańców. Architekt umieścił w Jednostce centrum handlowe na środkowej kondygnacji i przewidział wszystkie możliwe udogodnienia: sklepy, pralnie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, kioski, pocztę, kawiarnie, pokoje hotelowe, a także przedszkole

dla 150 dzieci. Na tarasie na dachu budynku powstały także rozwiązania rekreacyjne: basen, plac zabaw, sale do ćwiczeń. Jednostkę budowano z lanego betonu, nie zastosowano w niej systemu płyt prefabrykowanych ani nie przewidziano spójnego systemu wyposażenia – jest ona interesująca dla tej pracy jako przykład poszukiwania modelu kolektywnego zamieszkania, zrealizowanego w tym przypadku w jednym budynku o niemal „zamkniętym obiegu”. Z Jednostki Marsylskiej Le Corbusiera już tylko krok do samowystarczalnych osiedli wielkopłytowych, które wcieliły w życie modernistyczną utopię na skalę, o jakiej Le Corbusier nie mógł nawet marzyć.

Interesującym kontekstem i swojego rodzaju paradoksem wydaje się fakt, że największe przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego z wielkiej płyty, które przypada w Polsce na początek lat 70., zbiega się w czasie z symbolicznym końcem modernizmu w świecie zachodnim, jakim było wysadzenie w powietrze w kwietniu 1972 r. części wielkopłytowego osiedla Pruitt-Igoe w St. Louis Missouri autorstwa japońskiego modernisty Minoru Yamasakiego. Były to 33 budynki jedenastopiętrowe, wybudowane w latach 1952–1955, które miały rozwiązać problem głodu mieszkaniowego najuboższych warstw ludności nazywanego w literaturze anglojęzycznej dickensowską biedą. Osiedle szybko stało się światowym symbolem degeneracji osiedli wielkopłytowych, jako miejsce narastającej biedy, segregacji i przestępczości. W świecie zachodnim wielka płyta została skompromitowana dokładnie w tym czasie, kiedy w Polsce podjęto największy ruch budowlany w naszej historii – opierając go na rozwiązaniach wielkopłytowych.

Sukces systemu budownictwa otwartego – system W-70 i jego wpływ na projektowanie mebli

Już w roku 1968 Departament Techniki Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych razem z SARP-em i Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa zorganizował konkurs na opracowanie kompleksowego systemu budownictwa mieszkaniowego, który odpowiadałby skali zapotrzebowania społecznego, był równocześnie tani, łatwy w produkcji i uwzględniałby nowy normatyw – zwiększony z 7 do 10m² powierzchni mieszkalnej na osobę. W wyniku pierwszego etapu wybrano do realizacji tzw. System Szczeciński, do którego było niezbędne oprzyrządowanie radzieckie. Dopiero w drugim etapie wybrano ostatecznie System Otwarty Budownictwa

Mieszkaniowego z Elementów Wielowymiarowych W-70 do stosowania w oparciu o polskie Fabryki Domów.

Atuty systemu W-70 w porównaniu z pozostałymi systemami były niepodważalne: był to system otwarty, wielowariantowy, elastyczny, podatny na modyfikacje rozwiązań. W systemach otwartych wyeliminowano ściany konstrukcyjne w obrębie mieszkań, tak by można było bardziej elastycznie je projektować i aby urządzenie ich było prostsze i bardziej zindywidualizowane. W-70 wykorzystano po raz pierwszy w 1972 r. przy budowie radomskiego osiedla Ustronie (w tym systemie powstało ponad 15% wszystkich rodzimych bloków z wielkiej płyty). System ten był oparty na siatce modularnej 60 cm × 60 cm i siatce projektowej 60 cm × 120 cm, i miał cztery rozpiętości ścian nośnych (6; 4,80; 3,60 i 2,40 m), co pozwalało na budowanie mieszkań o różnej wielkości i rozkładzie.

Jakie meble do wielkiej płyty – działalność Zakładu Struktur Użytkowych IWP

Jedną z instytucji, które otrzymały zadanie wypełnienia treścią Programu Rządowego nr 5, był działający w Warszawie Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Właśnie na potrzeby programu PR-5 rozbudowano w Instytucie Zakład Struktur Użytkowych, utworzony w 1969 r. z powstałego dziewięć lat wcześniej Zakładu Wnętrz, w którym tradycyjnie pracowali projektanci mebli. W roku 1969 zatrudniono projektantów wnętrz, socjologów i fachowców innych specjalności pozwalających na stworzenie multidyscyplinarnego zespołu, mogącego przełożyć na konkretne działania założenia programu PR5. Zakład Struktur Użytkowych koordynował prace badawcze nad połączeniem tzw. nowej funkcjonalności mieszkań z poprawą użyteczności ich wyposażenia. Zadaniem Zakładu było także stworzenie modelowych rozwiązań systemowych wyposażenia, czyli systemów meblowych, które „obsługiwałyby” najpopularniejsze systemy budownictwa wielopłytowego, takie jak W-70, system szczeciński czy wrocławski, i powstające w ramach tych systemów typy mieszkań – od M1 do M7.

Zakład Struktur Użytkowych badał wpływ zjawisk i sytuacji społecznych na strukturalne i funkcjonalne właściwości mieszkań. Przede wszystkim jednak oceniał stosowane wówczas systemy budownictwa pod względem funkcjonalności, postulował zmiany i proponował rozwiązania przestrzenne i konkretne rodzaje wyposażenia meblowego, które dziś moglibyśmy porównać do rozbudowanego systemu Domu Pokazowego.

Radom Osiedle Ustronie – program Instytutu Wzornictwa Przemysłowego

Radomskie Osiedle Ustronie, którego budowę rozpoczęto już pod koniec lat 60., miało być po raz pierwszy w Polsce nie skupiskiem bloków, tylko zwartą, samowystarczalną dzielnicą, składającą się z zespołu wielkopłytowych osiedli mieszkaniowych oraz kompleksowej infrastruktury. Wybudowano je w najbardziej progresywnym systemie, jakim w tamtym czasie wspomniany system W-70. Projekt osiedla powstał w warszawskim Centroprojekcie, a głównym architektem założenia był Bohdan Jezierski. Skale założenia najlepiej oddają liczby: na terenie 65 ha przeznaczonym dla 26 600 mieszkańców stworzono 386 000 m² mieszkań i 104 000 m² punktów usługowych.

Dla radomskiego osiedla Zakład Struktur Użytkowych IWP przygotował cały program badawczo-pokazowo-edukacyjny, którego celem było stworzenie i wypromowanie koncepcji systemowego urządzenia wnętrz we wszystkich mieszkaniach. Poddano badaniu i wyposażono poddano budynek prototypowy W-70 osiedla, wzniesiony jako pierwszy. Elementami programu były:

- badania sprawdzające stopień skoordynowania wszystkich elementów wnętrza,
- weryfikacja prawidłowości istniejącej ówczesznie struktury asortymentowej (czyli tego, co było w sklepach) z punktu widzenia zabezpieczenia kompleksowości wyposażenia wnętrz mieszkalnych osiedla,
- ocena nowych propozycji prototypowych przemysłu meblarskiego pod kątem podwyższenia wartości użytkowej mieszkania.

Od 26 listopada 1971 r. w budynku prototypowym Osiedla Ustronie zorganizowano tzw. pokaz studialny. Teren ekspozycji obejmował 12 mieszkań, jak powiedzielibyśmy dzisiaj, „pokazowych”. Były to: trzy mieszkania M3, trzy mieszkania M5 i sześć mieszkań M4. Dobór struktur rodzin dla poszczególnych mieszkań dokonany został pod kątem zilustrowania zależności, jakie zachodzą pomiędzy układem przestrzennym mieszkania a strukturą rodziny, dla której zostało ono przeznaczone. Przy współpracy Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego przeprowadzono analizę dokumentacji elementów meblowych produkowanych przez przemysł meblarski, analizę planów produkcji tych elementów i wytypowano grupy elementów wyposażenia meblowego odpowiadające celom pokazu. Operując wytypowanymi meblami, wykonano projekty aranżacji 12 mieszkań, uwzględniając szczegółowe wymagania użytkowe.

Sześć spośród eksponowanych mieszkań wyposażono w meble z bieżącej produkcji. W pozostałych sześciu mieszkaniach zastosowano zestawy mebli będące nowymi, przygotowanymi przez przemysł meblarski, propozycjami projektowymi, których wdrożenie do produkcji określono jako realne w granicy czasowej dwóch lat. Wyposażenie mieszkań uzupełniono niezbędnymi elementami, takimi jak sprzęt zmechanizowany, sprzęt oświetleniowy, sprzęt elektroniczny, tkaniny, elementy dekoracyjne.

Ulotka

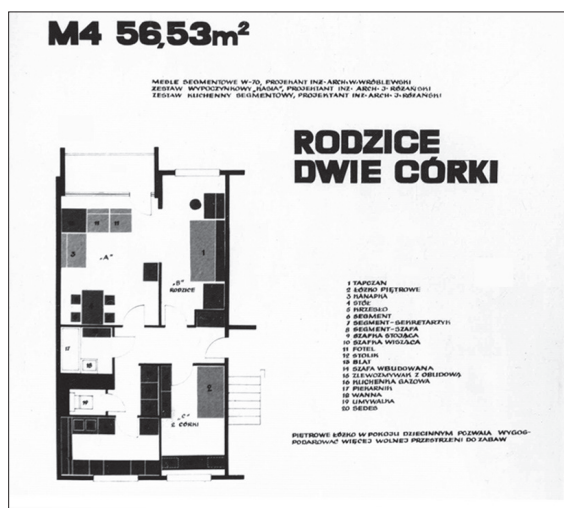
Pierwszym materiałem edukacyjnym, jaki dostawał do ręki każdy odwiedzający pokaz studialny na osiedlu Ustronie, była ulotka zatytułowana *Jak mieszkać? – informacje, propozycje, zalecenia Instytutu Wzornictwa Przemysłowego*, zawierająca najważniejsze zalecenia dotyczące urządzenia wnętrz mieszkalnych, pogrupowane tematycznie: sen, nauka i praca, telewizor, przechowywanie, kuchnia, kolor, komunikacja. W ulotce wykorzystano prace badawcze zakładu ergonomii IWP, który przygotował np. tabele wysokości i długości blatu do pracy siedzącej, skoordynowanych z wysokością siedziska i przestrzenią pod blatem. Podobnie wyznaczono odległości siedzącego od telewizora czy szerokości przejść między meblami. Oryginalnym pomysłem było zagospodarowanie fragmentu broszury szablonami do wycinania, które opisano następująco: „Zamieszczone tu prostokąty – graficzne symbole mebli – proponujemy wyciąć i zamiast przedstawiać ciężkie meble w mieszkaniu, dokonać przedtem przymiarki na papierze. Prostokąty symbolizujące meble ułóżcie na planie mieszkania, jakiego oczekujecie, poszukując rozwiązania najbardziej odpowiadającego potrzebom waszej rodziny. Plany mieszkań w odpowiedniej skali można otrzymać na wystawie lub w Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”.

Szablony te były symbolicznymi, ale też zwymiarowanymi zgodnie z proponowanymi systemami meblowymi IWP, wizerunkami: pojemnika na pościel, szafki na bieliznę, szafy ubraniowej, segmentu z rozkładanym stołem, segmentu z rozkładanym łóżkiem i segmentu-sekretarzyka. Podobnie zwizualizowane zostały też: wersalka, kanapa, fotel i krzesła, stół okolicznościowy, stół kuchenny, biurko, telewizor, lodówka i pralka.

Dowodem na poprzedzenie pokazu socjologicznymi badaniami było skorelowanie najpowszechniej występujących w ówczesnej Polsce typów rodzin z konkretnymi rodzajami mieszkań. Badacze IWP z Zakładu Struktur Użytkowych zaproponowali w związku z tym następującą klasyfikację:

1. M4 – dla rodziny typu rodzice, dwie córki;
2. M3 – dla rodziny typu rodzice, dorosły syn;
3. M4 – dla rodziny typu rodzice, syn, córka;
4. M3 – dla rodziny typu rodzice, dziecko;
5. M4 – dla rodziny typu rodzice, córka, syn;
6. M3 – dla rodziny typu rodzice, niemowlę;
7. M4 – dla rodziny typu rodzice, dwóch synów;
8. M5 – dla rodziny typu rodzice, dorosły syn, dziadkowie;
9. M4 – dla rodziny typu rodzice, syn, babka;
10. M5 – dla rodziny typu rodzice, dwóch synów, córka;
11. M4 – dla rodziny typu rodzice, dorastająca córka, dziadek;
12. M5 – dla rodziny typu rodzice, syn, córka, babka.

Mieszkanie M4 o powierzchni 56,53 m² było propozycją dla rodziny o strukturze: rodzice, dwie córki. Ta sama płęć dzieci, nawet w perspektywie ich dorastania, w wielkopłytkowym standardzie pozwala na jedną sypialnię dla obu dziewczynek. W ich sypialni proponowano piętrowe łóżko.



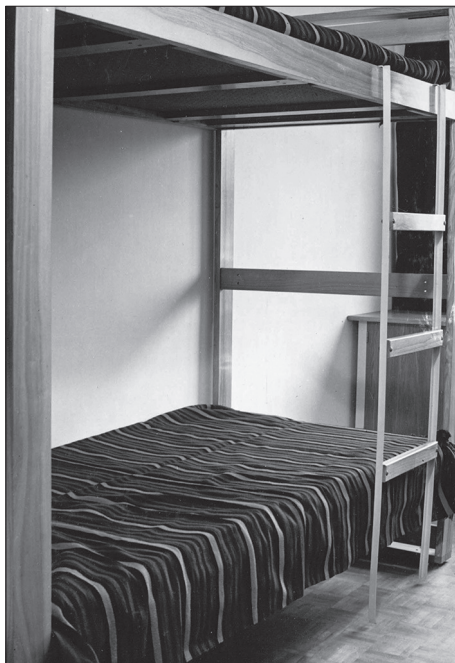
Fot. 1. Czteruosobowa rodzina i dwie sypialnie:
tę łamigłówkę rozwiązano wspólną sypialnią obu córek z piętrowym
łożkiem. Wyraźna kubizacja brył mebli i ich modułowość
(segmenty) podkreślają progresywność rozwiązania.

Układ mieszkania to cztery izby:

- A – pokój dzienny ze stołem jadalnianym i dwiema narożnymi kanapami + taras;



Fot. 2. Podwójny fotel i kanapa oddzielone stolikiem w narożniku to elementy zestawu wypoczynkowego „Kasia” projektu J. Różańskiego. Geometryczne, skubizowane bryły są lekkie, rozdzielne i przenośne. Realizują nowoczesny postulat mebli mobilnych i modułowych.



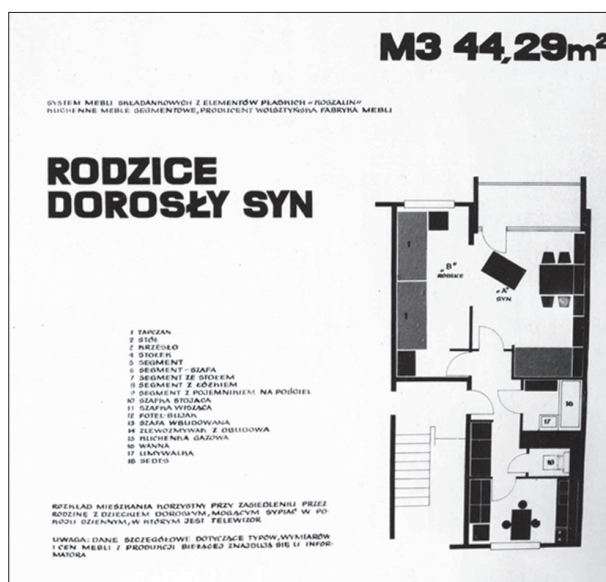
Fot. 3. Pokój dziewczynek z piętrowym łóżkiem, które oszczędza miejsce i pozwala na łączenie przestrzeni dziennej z nocną: w tym samym pokoju można spać w nocy i pracować i bawić się w dzień. Łączenie funkcji dziennej i nocnej to zasadnicza cecha pokoi w mieszkaniach w blokach.

- B – sypialnia rodziców z meblościanką i podwójnym łóżkiem (składanym?);
- C – sypialnia córek z piętrowym łóżkiem; na dole strony mamy adnotację, że łóżko piętrowe pozostawia wolną przestrzeń do zabawy;
- widna kuchnia z ciągiem blatów roboczych pod oknem;
- łazienka z wanną i umywalką, i osobne, oddzielone ścianą, WC.

W tym mieszkaniu użyto właśnie mebli prototypowych, stworzonych specjalnie na potrzeby tego pokazu studialnego i systemu W-70. Zestaw segmentowy W-70 zaprojektował inż. arch. W. Wróblewski, zestaw wypoczynkowy „Kasia” i zestaw mebli kuchennych – inż. arch. J. Różański. Na szczególną uwagę zasługuje zestaw narożny niepodzielnej sofa i dwóch modułowych foteli, będący wyposażeniem pokoju dziennego. Proste, kubiczne formy mebli i modułowy system foteli wykazują bardzo nowoczesne cechy mobilności.

Kolejna łamigłówka ergonomiczno-funkcjonalna to mieszkanie M3 o powierzchni 44,29 m², określone jako rozwiązanie dla rodziny typu rodzice, dorosły syn. Mamy tu tylko dwa pokoje:

- sypialnię rodziców z dwoma łóżkami,
- pokój dzienny – tu musi się zmieścić ze swoim spaniem syn.



Fot. 4. W tym mieszkaniu najbardziej nowoczesnym rozwiązaniem jest nie tyle rozkładane łóżko syna, co parawanowe drzwi między sypialnią rodziców a jadalnią.

Autorzy tego rozwiązania podkreślali, że spanie w pomieszczeniu z telewizorem było możliwe tylko w przypadku osoby dorosłej. Dla syna przewidziano łóżko składane, będące elementem meblościanki. Ciekawe i rzadko spotykane rozwiązanie stanowiło tu użycie harmonijkowych drzwi składanych między sypialnią rodziców a pokojem dziennym, pełniącym także funkcję sypialni syna. Tu właśnie widać, jak system W-70, eliminujący ściany nośne we wnętrzu mieszkań, pozwala na tworzenie szerokich prześwitów między pokojami i na otwieranie przestrzeni na siebie i dzielenie ich ruchomymi przesłonami. Jak na tamte czasy było to bardzo nowoczesne rozwiązanie.



Fot. 5–6. Wielofunkcyjne meblościanki, począwszy od prototypowego rozwiązania „meblościanki Kowalskich”, były kluczowym elementem systemów wyposażenia wnętrz z wielkiej płyty: chowany blat stołu czy łóżko po złożeniu oddawały przestrzeń, niwelując podział na strefy „dzienne” i „nocne” mieszkania.

Przygotowując pokaz, pracownicy Zakładu Struktur Użytkowych wzięli też pod uwagę specyfikę polskich gospodarstw domowych, które w latach 70. często tworzone były przez rodziny trzypokoleniowe. Dlatego wśród dwunastu modelowych rozwiązań mamy aż cztery zakładające obecność w rodzinie dziadka czy babci. Są to:

- mieszkanie M5 – rodzice, dorosły syn, dziadkowie;
- mieszkanie M4 – rodzice, syn, babka;
- mieszkanie M4 – rodzice, córka dorastająca, dziadek;
- mieszkanie M5 – rodzice, syn, córka, babka.

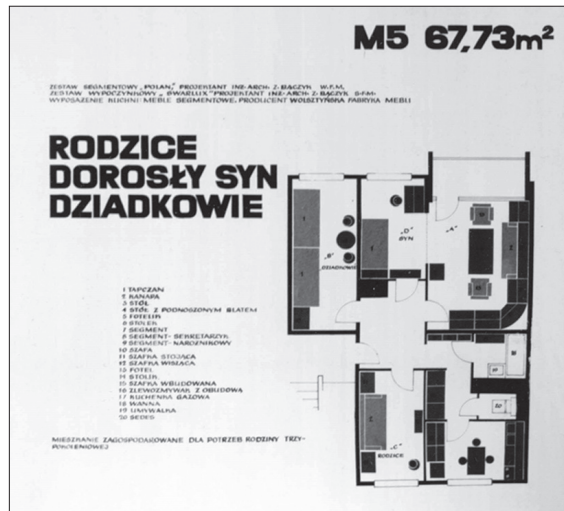


Fot. 7. Kuchnia otwarta na jadalnię i pokój dzienny: zadanie zacierania granic między pomieszczeniami i funkcjami realizowały meble: tu blat kuchenny w roli niskiej przegrody.

W mieszkaniu M5 – rodzice, dorosły syn, dziadkowie – o powierzchni 67,73 m² wykorzystano trzy izby na trzy osobne sypialnie: osobną sypialnię mieli dziadkowie, śpiący na dwóch osobnych łóżkach, niezależny pokój miał syn, osobną sypialnię z tzw. rozkładanym tapczanem przydzielono natomiast rodzicom. Pokój dzienny do wspólnego użytku wyposażono w tzw. zestaw wypoczynkowy, czyli kanapę, dwa fotele i ławę, ustawione „do telewizora”. Pięć osób w różnym wieku i o różnych potrzebach zostało „zakwaterowanych” na 67 m² w sposób bezkolizyjny. Pokój syna wyodrębniono stylistycznie – ma pojedyncze proste łóżko i nowoczesną, wariantową lampę, stojącą przy biurku ze składanym blacikiem. Z kolei pomieszczenie dla dziadków wyposażono w komodę i szafki, bez miejsca do pracy, oraz zasłonę w stonowany wzór (brązowo-biało-czarną kratę).

Najciekawsze rozwiązanie zaproponowano w ostatniej, dwunastej propozycji układu przestrzennego dla mieszkania M5 o powierzchni 67,73 m², przeznaczonego dla rodziców, syna, córki i babki.

W projekcie podkreślano, że sypialnie małżonków rozdzielono ze względów zdrowotnych lub zawodowych. W mieszkaniu tym osobną sypialnię mieli tylko syn i matka. Dla ojca przewidziano rozkładaną kanapę w pokoju dziennym, zaś niemowlęce łóżeczko córki umieszczono w pokoju babki, co wydaje się kuriozalnym rozwiązaniem, które jednak można potraktować jako wyraz wysokiej akceptacji zawodowych aspiracji młodych kobiet.



Fot. 8. W tym rozwiązaniu każdy pokój dzienny jest równocześnie pomieszczeniem nocnego wypoczynku, w każdym śpi któryś z domowników. Wielorakość funkcji ułatwiają stół z rozkładanym blatem, rozkładana kanapa, sekretarzyk wbudowany w segment.



Fot. 9. Fotele tapicerowane Swarlux projektu Zenona Bączyka, w tle zestaw segmentowy Polan tego samego projektanta – funkcjonalizm lat 60. zaczyna ustępować wygodzie i meblowym luksusom czasów gierkowskiej małej stabilizacji.

Całość pokazu, jego komplementarność, próba odpowiedzi na różne potrzeby rodzin i znalezienie rozwiązań przestrzenno-meblowych dla dwunastu „rodzinnych” wariantów pokazuje z jednej strony pragmatyzm badaczy i projektantów z IWP, z drugiej zaś ich wysoce humanistyczne

podejście do tematu. Należy w tym miejscu po raz kolejny przywołać sformułowanie „gospodarki niedoboru” – jako czynnika najsilniej określającego rzeczywistość mieszkaniową lat 70. Instytut Wzornictwa Przemysłowego, przygotowując pokaz studialny w Ustroniu, miał bardzo zawężone pole manewru – niewielki wybór mebli gotowych i ograniczone możliwości w projektowaniu mebli specjalnie dla Osiedla Ustronie. Równocześnie badacze i projektanci mieli świadomość, że tworzą swoisty paradygmat zamieszkiwania i aranżacji wnętrz, który będzie miał wymiar nie tylko edukacyjny, ale także ideologiczny. W decyzjach dotyczących urządzania wnętrz, układów przestrzennych, czy zastosowanych mebli widać wyraźnie ducha funkcjonalizmu, próbę racjonalizacji i podporządkowania układów mebli układowi przestrzennemu mieszkania z możliwie największym wykorzystaniem dostępnej przestrzeni i kumulacją funkcji. Z drugiej jednak strony, unifikacja stylistyczna oraz to, że pokaz operował bardzo zawężonym asortymentem, sprawia w efekcie wrażenie egalitaryzacji i umasowienia, a zatem cech będących stygmatami centralnie sterowanej gospodarki.

Literatura

- Jewdokimow M., *Zmiany społecznych praktyk zamieszkiwania*, Wyd. WSKW, Warszawa 2011.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E., *Housing in Poland – „Interregnum” between Poor Socialism and...?*, w: *Transitional Housing Systems. East-West Dialogue on the New Roles of Actors in Changing Housing Policies*, red. T. Tanninen, I. Ambrose, O. Siksis, CIB, Bauhaus Dessau 1994.